



STOWARZYSZENIE KAPITAŃÓW ŻEGLUGI WIELKIEJ W GDYNI

OSTATNIE POŻEGNANIE KAPITANA

Członkowie Stowarzyszenia Kapitanów Żeglugi Wielkiej, Rada Konsultacyjna Stowarzyszeń Morskich, żegnają z wielkim żalem kapitana żeglugi wielkiej, kolegę który swoje życie związał z morzem.

ŻYCIORYS

Dla upamiętnienia życia i dokonań Kapitana oraz ocalenia od zapomnienia pragnę przytoczyć wiersz nieżyjącego już kolegi Andrzeja Liszegi – z Kapitańskiej Księgi Pamięci „*Odeszli na wieczną wachtę*”

Gdy serca bić już przestają,
Żeglugi po Wielkiej Mgławicy
Zmęczone oczy zawodzą,
Kapitanowie nie umierają –
Na wieczną wachtę odchodzą

Nic Im już nie utrudnia,
Od Wielkiej Niedźwiedzicy –
Aż hen po Krzyż Południa.

Nawigując bez przeszkód
Po gwiazd pełnym niebie,
Nie czują się tam obco –
Są bowiem wciąż u siebie.

Niechaj tę dzisiejszą zmianę wachty ziemskiej na wachtę wieczną – przykładnie wypełnioną przez Ciebie (.....), oznajmi dźwięk „kapitańskiego dzwonu ceremonialnego”, którego każdy z czterech podwójnych klangów oznacza, że byłś:

- Wiernym banderze Rzeczypospolitej,
- Doskonałym fachowcem,
- Niezawodnym kolegą
- I prawym człowiekiem

Natomiast końcowy, pojedynczy klang wyraża nasz żal po utracie kolegi i ostatnie z Nim pożegnanie tu na ziemi. Wieczna wachta, na którą się udałeś niech będzie spełnieniem Twoich marzeń ziemskich.

Szanowna rodzinno!

Człowiek odchodzi, pamięć zostaje. Niechaj w pamięci zostanie postać kapitana (imię) oraz ta biało-czerwona bandera pod którą rozstawał imię naszego kraju na morzach i oceanach świata.

W imieniu kolegów i własnym oraz Stowarzyszenia Kapitanów Żeglugi Wielkiej składam Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia i żalu z powodu niepowetowanej straty.

Spoczywaj w pokoju!